

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 104)**

z dnia 6 grudnia 2012 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Europejskich (nr 104)

6 grudnia 2012 r.

Komisja do Spraw Europejskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałązewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępu do zasobów genetycznych oraz sprawiedliwego i równego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów w Unii (COM(2012) 576 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,
- rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2011/92/UE w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko (COM(2012) 628 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,
- rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Unijna polityka w zakresie zewnętrznych stosunków w dziedzinie lotnictwa – jak sprostać przyszłym wyzwaniom? (COM(2012) 556 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Gawłowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Jarmuziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Paweł Maniak** starszy specjalista w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, **Tadeusz Cymański**, **Elżbieta Katarzyna Łukacijewska**, **Wojciech Olejniczak** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Adrian Grycuk**, **Mirosław Gwiazdowicz**, **Tomasz Jaroszyński**, **Mirosław Sobolewski**, **Mateusz Zreda** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie przybyłych państwa posłów. Witam panią posłankę do Parlamentu Europejskiego, pana ministra i towarzyszące mu osoby.

Chciałbym przypomnieć na początek wszystkim znane zasady prowadzenia dyskusji, nie będę ich powtarzał. Następne posiedzenie Komisji mamy o 11.30, więc powinniśmy zmieścić się w półtorej godziny z realizacją porządku obrad, tym bardziej że jest on skrócony. Z wcześniejszego porządku wypadł bowiem pkt 1, tzn. rozpatrzenie informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Środowiska w dniu 17 grudnia. Trwają jeszcze uzgodnienia międzyresortowe i ten temat przenosimy na posiedzenie Komisji w przyszłym tygodniu.

Zaczynamy zatem od pkt 2, tj. od rozpatrzenia, w trybie art. 7 ust. 4 ustawy, wniosku dotyczącego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępu do zasobów genetycznych oraz sprawiedliwego i równego podziału korzyści wynikających z wykorzystywania tych zasobów w Unii, jest to COM(2012) 576. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Stanisława Gawłowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Proszę o wprowadzenie do tematu.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wniosek dotyczy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępu do zasobów genetycznych oraz sprawiedliwego i równego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów w Unii. Rząd polski przyjmuje z zadowoleniem prace Komisji Europejskiej na rzecz wdrażania protokołu z Nagoi i opracowania stosownej propozycji legislacyjnej na poziomie Unii Europejskiej. Mając na celu uregulowanie kwestii dostępu do zasobów genetycznych i sprawiedliwego podziału korzyści wynikających z ich użytkowania, popiera wybór formy rozporządzenia, jako aktu prawnego ujednolicającego przepisy w całej Unii Europejskiej i w ten sposób ułatwiającego jednolite wdrażanie na poziomie poszczególnych państw członkowskich Unii.

Protokół tworzy międzynarodowe ramy prawne umożliwiające stronom konwencji dostęp do zasobów genetycznych innych stron oraz uzyskanie sprawiedliwych korzyści za dostarczanie innym stronom swoich zasobów. Przyczynia się w ten sposób do realizacji trzeciego celu konwencji oraz wzmacnia dwa pozostałe cele – ochronę i zrównoważone użytkowanie zasobów. Protokół pozwala domagać się dawcom zasobów genetycznych uzyskania materialnych i niematerialnych korzyści z przyszłego wykorzystania tych zasobów, co jest szczególnie istotne dla krajów rozwijających się, posiadających znaczącą różnorodność biologiczną i dostarczających przede wszystkim krajom wysokorozwiniętym zasoby przyrodnicze w celu ich rozmnażania i wykorzystania w procesach technologicznych prowadzących do uzyskania nowych organizmów i produktów z nich otrzymanych.

Tyle tytułem wprowadzenia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą jest pan poseł Tadeusz Arkit. Proszę o przedstawienie swojego stanowiska.

**Poseł Tadeusz Arkit (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, główny cel wniosku dotyczącego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępu do zasobów genetycznych oraz sprawiedliwego i równego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów w Unii polega na wdrożeniu protokołu z Nagoi oraz na umożliwieniu ratyfikacji tego traktatu przez Unię. Jak wiadomo, zasoby genetyczne skupiające w sobie zbiór genów organizmów, zarówno występujących w naturze, jak i tych uprawianych, w światowych realiach gospodarczych odgrywają coraz większą rolę, a z biegiem czasu ta rola będzie się zwiększała.

Projekt rozporządzenia jest niezbędny dla harmonizacji na najwyższym poziomie oraz zapobieganiu współistnieniu różnych standardów w państwach członkowskich. W odpo-

wiedzi na rosnące znaczenie wykorzystania zasobów genetycznych niezbędne stało się stworzenie na poziomie Unii Europejskiej podstaw prawnych do wdrożenia protokołu. Wolę pełnego wdrożenia protokołu państwa członkowskie i Komisja Europejska wyraziły już przez podpisanie protokołu i przyjęcie stosownych konkluzji Rady Unii Europejskiej do Spraw Ochrony Środowiska, nawiązujących do szybkiego i efektywnego wdrożenia protokołu na obszarze Unii Europejskiej ułatwiającego realizację celu 16. Planu strategicznego dla różnorodności biologicznej na lata 2011-2020.

Projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępu do zasobów genetycznych oraz sprawiedliwego i równego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów w Unii stanowi propozycję legislacyjną Komisji Europejskiej w tym zakresie. Protokół zobowiązuje wszystkie strony do podjęcia środków, które zapewnią w obrębie ich jurysdykcji użytkowanie wyłącznie legalnie nabytych zasobów genetycznych i związanej z nimi wiedzy tradycyjnej. Strony muszą monitorować przestrzeganie przepisów przez użytkowników w obrębie swojej jurysdykcji oraz wyznaczyć w tym celu co najmniej jeden punkt kontrolny. Ponadto strony muszą podejmować odpowiednie skuteczne i proporcjonalne działania w przypadkach, gdy użytkownicy w obrębie ich jurysdykcji nie przestrzegają obowiązków związanych z dostępem i podziałem korzyści.

Projekt rozporządzenia określa obowiązki unijnych użytkowników zasobów genetycznych i wiedzy tradycyjnej związanej z tymi zasobami.

Prace Komisji Europejskiej na rzecz wdrożenia protokołu i opracowania stosownej propozycji legislacyjnej na poziomie Unii Europejskiej mającej na celu uregulowanie kwestii dostępu do zasobów genetycznych i sprawiedliwego podziału korzyści wynikających i ich użytkowania wydają się być prowadzone na zadowalającym poziomie. Wybór formy rozporządzenia, jako aktu prawnego ujednoliciającego przepisy prawne w całej Unii Europejskiej i w ten sposób ułatwiającego jednolite wdrażanie na poziomie poszczególnych państw członkowskich, jest właściwy. Główne założenie rozporządzenia, tj. skupienie się na obowiązkach użytkowników zasobów genetycznych, a pozostawienie do decyzji państw członkowskich kwestii dostępu, jest dobrym rozwiązaniem.

Należy wyrazić poparcie dla ogólnego podejścia, jakie zostało przyjęte w projekcie rozporządzenia. Trzeba jednak przeprowadzić dalsze prace merytoryczne na poziomie grupy technicznej mającej na celu doprecyzowanie zapisów rozporządzenia, ze szczególnym naciskiem na zaproponowanie konkretnych rozwiązań, które mogłyby usystematyzować zasady dostępu do zasobów genetycznych i podziału korzyści z tego wynikających. Jednocześnie rząd będzie dążył do wypracowania przepisów, które nie nałożą na państwa członkowskie zbyt dużych obciążeń administracyjnych i pozwolą na uniknięcie lub zminimalizowanie związanych z tym kosztów, o ile nie będą one niezbędne dla skutecznego funkcjonowania zaproponowanego mechanizmu na poziomie Unii Europejskiej. W tym kontekście projekt stanowiska rządu RP zasługuje na akceptację. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Mam dwa zgłoszenia. Proszę, pan poseł Nowak.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, opatentowanie materiału genetycznego, zasoby genetyczne a firma Monsanto, Stany Zjednoczone. Czy opatentowanie żywych organizmów i dopuszczenie do tego, żeby jakiś organizm gospodarczy przyjął coś, co tak naprawdę powstało w wyniku dzieła bożego, że tak powiem, nawet jeśli modyfikowanego, będzie uprawnione w tym kontekście? Czy patenty, które w Stanach Zjednoczonych przyznano, będą obowiązywały na terenie Unii Europejskiej? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, protokołem z Nagoi wkraczamy w dziedzinę, która wymagałaby znacznie bardziej obszernego omówienia, niż takie skróte przedstawienie, właściwie takie, żeby było to jak najbardziej enigmatyczne.

Chciałabym więc zadać kilka pytań. Po pierwsze, czy w jakikolwiek sposób znalazło się w omawianym dokumencie odniesienie do genów ludzkich? Po drugie, czy i w jakim trybie przewidywane jest opatentowanie genetycznej modyfikacji materiału biologicznego? W jakim sensie stanowi to, poprzez protokół z innego systemu prawa międzynarodowego niż prawo unijne, przeniesienie na teren Unii Europejskiej GMO, zupełnie innym trybem niż krajowe regulacje? Proszę o odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski, proszę bardzo.

**Posel Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Mam następujące pytania. Z informacji, jakie otrzymaliśmy, wynika, że nie wszystkie państwa członkowskie Unii podpisały ten protokół, wobec powyższego chciałem zapytać, jaka jest podstawa do wprowadzenia tej regulacji na poziomie unijnym, skoro nawet nie wszystkie kraje członkowskie są sygnatariuszami protokołu? Czy Polska samodzielnie chciałaby ratyfikować ten protokół, wprowadzić do polskiego porządku prawnego, gdyby nie rozporządzenie PE i Rady? Jaka będzie sytuacja prawna krajów, które tego protokołu nie podpisały, skoro to rozporządzenie rodzi skutki prawne na poziomie unijnym? Jaka jest zasada w stosunku do protokołu wprowadzonego z innego porządku prawnego, wprowadzanego poprzez rozporządzenie do porządku prawnego unijnego, podczas gdy nie wszystkie kraje członkowskie ten protokół podpisały, nie mówiąc już o wprowadzeniu go w życie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie ma. Panie ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiadając po kolei na pytania, pierwsze z nich dotyczyło prawa własności, praw patentowych. W tym przypadku są to zupełnie różne regulacje. Nie nakładają się one na siebie i w związku z tym nie wchodzimy w obszar własności praw patentowych. Odpowiadając na pozostałe pytania pani poseł Fotygi, rozporządzenie nie dotyczy genów ludzkich, po drugie nie odnosi się to do GMO, ponieważ nie występuje ono w naturze. To odnosi się do zasobów naturalnych, nie ma wprost związku z GMO.

Odpowiadając na pytania pana posła Szczerskiego, Polska podpisała konwencję w 2011 r., w związku z tym Polska chce wprowadzić te zasady na terenie kraju. Ponieważ Unia Europejska była jednym z partnerów uczestniczących w tym procesie, Komisja Europejska te zasady będzie chciała wprowadzić na terenie wszystkich krajów-członków. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję. Są powtórne głosy w dyskusji. Proszę, pan poseł Szczerski.

**Posel Krzysztof Szczerski (PiS):**

Chciałbym doprecyzować i być może prosić o ekspertyzę prawną w takim zakresie, jak będzie wyglądać sytuacja w chwili, gdy nie wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej podpisały protokół? To jest któryś przypadek, kiedy jest konwencja, umowa międzynarodowa, która ma być wprowadzona do porządku prawnego krajów członkowskich Unii poprzez rozporządzenie skutkujące bezpośrednio w prawie krajowym, nie została podpisana przez wszystkie kraje członkowskie UE, jak w tym przypadku. Chciałbym zapytać, jaka jest tu logika, hierarchia aktów prawnych, spójności prawa, skoro rozporządzenie skutkujące bezpośrednio w prawie krajowym wprowadza przepisy, których sygnatariuszami nie są wszystkie kraje członkowskie Unii? To jest przypadek, który możemy rozpatrywać także w innym przypadku, gdy np. Polska nie podpisze jakiegось protokołu,

a potem się okaże, że on poprzez rozporządzenie wchodzi do naszego porządku prawnego niejako automatycznie.

Chciałbym prosić pana przewodniczącego o spowodowanie, abyśmy otrzymali w tej sprawie dogłębną analizę, ponieważ byłoby to dla nas bardzo interesujące. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Pan poseł Kołakowski, proszę bardzo.

**Poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Panie ministrze, chciałem zapytać, czy jest panu znana sytuacja, oczywiście mówię o skutkach GMO, w Indiach? Chodzi o stan faktyczny, jaki nastąpił wskutek działania firmy Monsanto z użyciem środka chemicznego Roundup? Sytuacja staje się tam tragiczna. Mam pytanie, czy ministerstwo zna stan, jaki nastąpił w Indiach po użyciu Roundupu? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję. Była już mowa o tym, że to rozporządzenie nie dotyczy GMO, lecz genetycznych zasobów naturalnych. To jest coś innego. Jednak proszę, pan minister.

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Jeszcze trzy kraje, spośród państw Unii Europejskiej, nie podpisały protokołu. Są to Malta, Łotwa i Słowacja. Te kraje prowadzą prace i tylko z uwagi na szczupłość swoich służb ten proces u nich trwa dłużej niż gdzie indziej. Nie jest nam wiadome, żeby była tam wola odstąpienia od podpisania tego protokołu.

Ponieważ jest to rozporządzenie także Rady, w związku z tym musi być przyjęte na poziomie konkluzji i wymaga akceptacji krajów. Nie ma tutaj możliwości, żeby stało się to bez uczestnictwa tych krajów.

Mówiłem już, że to dotyczy organizmów genetycznych, a nie genetycznie modyfikowanych. Mówimy tu o zupełnie różnych aspektach, w związku z tym omawianie sprawy Indii i GMO nie jest związane bezpośrednio z tym dokumentem.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Proponowałbym następującą konkluzję: w związku z tym, że w stanowisku rządu jest wskazanie, że rozporządzenie jeszcze powinno być lekko modyfikowane, to proponowałbym, żeby przyjąć, iż Komisja rozpatrzyła, w trybie art. 7 ust. 4 ustawy, wniosek dotyczący Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępu do zasobów genetycznych oraz sprawiedliwego i równego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów w Unii, COM(2012) 576, i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej i postanowiła nie zgłaszać uwag do stanowiska rządu.

Jest inna propozycja, proszę bardzo.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Nie jest to zupełnie inna propozycja. Przypuszczalnie zgodzę się z tą przedstawioną, ale o jedno chciałabym jeszcze wobec tego zapytać, jeśli można. Panie ministrze, chciałam wyjaśnić sytuację, domyślam się, że to rozporządzenie nie dotyczy GMO, natomiast moje pytanie zmierzało do ustalenia, czy protokół z Nagoi zakłada, że poprzez państwo, które uzyska dostęp do pierwotnego materiału genetycznego, możliwa jest późniejsza modyfikacja? Czy jest taka swoboda i czy rozporządzenie daje takie prawo? Jeśli tak, to tak naprawdę oznacza to znaczne ograniczenie konkurencyjności państw biedniejszych i tych prowadzących naturalną politykę, jeśli chodzi o zasoby biologiczne, przez państwa, które mają wyższe technologie i są skłonne modyfikować te organizmy. To jest poważne zaburzenie konkurencyjności. To było moje pytanie, pan na nie odpowiedział.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Powiem krótko, że nie, ale o szczegółową odpowiedź proszę panią dyrektor Dalbiak.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody w MŚ Agnieszka Dalbiak:**

Szanowni państwo, rozporządzenie nie dotyczy problematyki GMO, natomiast rzeczywiście, jeżeli pierwotne zasoby genetyczne staną się dostępne dla użytkownika, który poprzez prowadzone badania będzie chciał je wykorzystać do produkcji GMO, to teoretycznie jest to możliwe. Jednak to rozporządzenie absolutnie tej problematyki nie obejmuje. Proszę pozwolić mi dokończyć. Jeżeli ktoś będzie chciał z tych pierwotnych zasobów genetycznych skorzystać, to – po pierwsze – będzie musiał poświadczyć, że wszedł w ich posiadanie w sposób legalny, czyli komuś, kto posiadał te zasoby genetyczne zapłacił albo ten ktoś czerpie korzyści z tego tytułu, że inna strona wykorzystuje dostępne mu zasoby genetyczne.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dodatkowe pytanie. Proszę.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

To nie jest dodatkowe pytanie. Pani dyrektor mi wyjaśniła i właściwie potwierdziła moje obawy, że to rozporządzenie rzeczywiście powoduje, że państwa wchodzą w sposób legalny w posiadanie zasobów biologicznych, to legalizuje tę drogę, o której pani mówi, iż państwo, które chce dokonać modyfikacji genetycznej, musi potwierdzić legalność posiadania tych zasobów. Zgłaszam więc sprzeciw i proszę o przegłosowanie konkluzji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Sprzeciw w stosunku do czego?

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Zgłaszam propozycję odrzucenia stanowiska rządu przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Nie zgłaszam alternatywnych konkluzji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Proszę bardzo. Wywołała pani dyskusję. Pan poseł Szyszko, proszę.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, w tej sytuacji będę zmuszony poprzeć wniosek pani minister Fotygi, gdyż jest niezwykle racjonalny. Równocześnie poprosiłbym o jedno, bo rzeczywiście sprawa dotyczy bioróżnorodności. Z tego, co znam strukturę Ministerstwa Środowiska, to jest w nim główny konserwator przyrody, który zajmuje się bioróżnorodnością, jest Departament Ochrony Przyrody, który również zajmuje się bioróżnorodnością, więc pytam, dlaczego nie jest tutaj reprezentowane to środowisko, któremu można zadać merytoryczne pytania? Z całym szacunkiem dla pana, panie ministrze, pana wiedza odnośnie bioróżnorodności jest stosunkowo skromna, a pani dyrektor zajmuje się generalnie genetycznie modyfikowanymi organizmami. W związku z tym proponowałbym, żeby jednak poprosić tutaj merytoryczny pion Ministerstwa Środowiska i jeszcze raz tę sprawę przedyskutować w układzie merytorycznym.

To, co mówi pan minister i pani dyrektor, mimo że szanuję profesjonalizm w zakresie gospodarki wodnej czy też w zakresie GMO, to jednak nie ma nic wspólnego z tym, co mówiono w Nagoi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Do pana sugestii pan minister nie będzie się odnosił, natomiast proszę, oddaję panu głos.

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Jak powiedział pan przewodniczący, do tej sugestii się nie odnoszę, to jest sprawa Wysokiej Komisji, natomiast odnośię się do kwestii merytorycznych. Po pierwsze, nie dotyczy to państw, tylko bezpośrednio samych użytkowników, korporacji i firm. Po drugie, różnica pomiędzy tym, co jest dzisiaj a tym, co jest proponowane w tym protokole, sprowadza się do tego, że ten proces dzisiaj występuje, ale korzyści czerpią wyłącznie firmy, które zajmują się tym obszarem, natomiast w przypadku przyjęcia tych zapisów, pożytki



będą również czerpać kraje, z których będą pochodzić pierwotne zasoby genetyczne. Z punktu widzenia takiego procesu wydaje się to nadzwyczaj korzystne.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do konkluzji. Jest sugestia, żeby przegłosować tę konkluzję ze względu na różnicę zdań. Zatem poddaję pod głosowanie następującą treść konkluzji: Komisja rozpatrzyła, w trybie art. 7 ust. 4 ustawy, wniosek dotyczący Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępu do zasobów genetycznych oraz sprawiedliwego i równego podziału korzyści wynikających z wykorzystania tych zasobów w Unii, COM(2012) 576, i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej i postanowiła nie zgłaszać uwag do stanowiska rządu.

Kto jest za przyjęciem takiej konkluzji? (19) Kto jest przeciw? (10) Czy ktoś się wstrzymał od głosu? Nie widzę.

Większością głosów konkluzja została przyjęta. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 3, czyli rozpatrzenia, w trybie art. 7 ust. 4 ustawy, wniosku dotyczącego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego Dyrektywę nr 2011/92/UE w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko, COM(2012) 628. Jak poprzednio, rząd jest reprezentowany przez pana ministra Stanisława Gawłowskiego. Proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozwiązania proponowane w projekcie zmiany dyrektywy nr 2011/92/UE w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko zmierzają do podniesienia jakości ochrony środowiska i generalnie należy je uznać za pozytywne. Jednak obecnie nie jest możliwa ich akceptacja z uwagi na niejasność zaproponowanego brzmienia przepisów, a przede wszystkim wątpliwości, jakie wywołują projektowane zmiany w kontekście ich wdrażania do prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Niezbędne jest zatem podjęcie starań zmierzających do wyjaśnienia propozycji służb Komisji Europejskiej oraz przedstawienie ewentualnych rozwiązań, które zdaniem Polski byłyby najodpowiedniejsze do osiągnięcia założonych celów.

Szczegółowej rozwagi w tym procesie wymagają kwestie: połączenia lub skoordynowania procedur oceny oddziaływania na środowisko, wprowadzenia obowiązku akredytacji specjalistów z zakresu oceny oddziaływania na środowisko, ścisłych regulacji łączących ocenę oddziaływania na środowisko z pozwoleniem na realizację przedsięwzięcia, zmiany zasad w zakresie screeningu, czyli badania indywidualnego, przedsięwzięć wymienionych w załączniku 2 niniejszej dyrektywy i skutków zastosowania przepisów przejściowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawisłak. Proszę bardzo o przedstawienie swojego stanowiska.

**Poseł Sławomir Zawisłak (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, europejskie regulacje dotyczące ocen oddziaływania na środowisko stosowane są w praktyce od ponad 25 lat z różnym skutkiem dla poszczególnych krajów Unii Europejskiej, czy wreszcie z różnym skutkiem dla środowiska. Muszę przypomnieć tu stosunek Unii Europejskiej do GMO. Prace idą czasami w takim kierunku, że wydaje się, iż niekiedy są szkodliwe nie tylko dla ekosystemu, ale też dla interesów narodowych.

Celem wniosku, który przedstawiła Komisja Europejska, jest modyfikacja przepisów dotyczących wykonywania ocen oddziaływania na środowisko, które mogą nawet we wczesnym etapie ingerować w różne zakresy przeprowadzanych inwestycji, m.in. wprowadzać do zezwoleń na realizację inwestycji ograniczenia, które służyłyby wskazanym w tym dokumencie celom. Jak czytałem w informacji na temat dokumentu oraz usłyszałem z ust pana ministra, ten dokument jest bardzo niejasny pod względem prawnym. Jak wspominałem, może pociągać za sobą bardzo poważne skutki gospodarcze.

Niejasne przepisy trzeba tak rozumieć, że właśnie w tym przypadku należy się zastanowić, czy przyjąć takie propozycje Komisji Europejskiej. Wnioski te mogą podlegać ocenie co do zgodności z zasadą pomocniczości. W sytuacji, gdy rząd wnosi także liczne zastrzeżenia, jak przytaczał pan minister, reasumując, chciałbym powiedzieć, że w związku z tym, iż Polska jest krajem o bardzo zdrowym ekosystemie nie tylko w Unii Europejskiej, ale też w świecie, o wielkiej różnorodności, krajem, w którym nie tylko inwestorzy, ale państwo dba o środowisko, pamiętając o tym, że potrzebny jest nam rozwój gospodarczy, w obliczu tych niejasnych przepisów proponowanych przez Komisję Europejską, jeśli chodzi o konsekwencje dla gospodarki, uważam, że opinia Komisji w przedmiotowej sprawie nie może być pozytywna. Brak jest także opinii inwestorów, którzy chcieliby w naszym kraju inwestować, a przede wszystkim naszych polskich przedsiębiorców. Prosiłbym o przegłosowanie takiej opinii. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Poddam pod rozagę Komisji negatywną opinię dotyczącą tego wniosku, ale wcześniej zapraszam do dyskusji, jeżeli ktoś z państwa ma ochotę zabrać głos. Nie ma zgłoszeń. Panie ministrze, czy chciałby pan zabrać głos po pośle sprawozdawcy?

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Ja sam wspominałem w swoim wystąpieniu, że mamy mnóstwo wątpliwości dotyczących zapisów proponowanych przez Komisję Europejską, ponieważ nie ma zbyt wielu wyjaśnień i sami mówiliśmy, że to wymaga dalszych prac w celu wyjaśnienia tych wątpliwości w takim sensie, aby nie przyczynić się do kolejnych obciążeń związanych z obszarem gospodarki czy obciążeń związanych z przygotowywaniem raportów środowiskowych. Stanowisko rządu jest właśnie takie, że nad tym dokumentem należy w dalszym ciągu pracować, nie jest to dokument, który chcemy na tym etapie akceptować, choć co do kierunku się zgadzamy. Wymaga to jednak wyjaśnienia wszystkich szczegółów po to, żeby nie wprowadzać kolejnych obciążeń do gospodarki bezpośrednio lub jako obciążenie budżetu państwa.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że stanowisko pana ministra i posła sprawozdawcy są zbieżne, to tym razem, żeby wzmocnić to stanowisko, proponowałbym przyjąć opinię, a nie konkluzję. Opinia miałaby następującą treść: Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP negatywnie ocenia wniosek dotyczący Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego Dyrektywę nr 2011/92/UE w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko, COM(2012) 628. Czy jest sprzeciw w stosunku do takiej opinii? Nie ma. Przez aklamację opinia została przyjęta.

Dziękuję bardzo, na tym kończymy rozpatrywaniem pkt 3. Przechodzimy do pkt 4, czyli rozpatrzenia, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: „Unijna polityka w zakresie zewnętrznych stosunków w dziedzinie lotnictwa – jak sprostać przyszłym wyzwaniom?” – COM(2012) 556 – i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tadeusza Jarmuziewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dokument został przygotowany w celu przedstawienia opinii Komisji Europejskiej na temat aktualnej sytuacji w stosunkach zewnętrznych UE w dziedzinie lotnictwa, wyzwań dla europejskiej branży lotniczej, celu przyszłej polityki unijnej w tym obszarze oraz wniosków dotyczących możliwości realizacji tych celów. Na podstawie tego komunikatu zostaną przyjęte konkluzje Rady.

Celem komunikatu jest ustanowienie ambitniejszej i aktualniejszej polityki w obszarze lotnictwa w zakresie zewnętrznych stosunków na szczeblu Unii Europejskiej. Uzgod-

nienie wspólnej polityki w zakresie lotnictwa ma sprzyjać rozwojowi europejskiego lotnictwa, m.in. poprzez zagwarantowanie przewoźnikom unijnym zasad uczciwej konkurencji. Główne cele przyszłej unijnej polityki w zakresie zewnętrznych stosunków w dziedzinie lotnictwa zostały pogrupowane w dwóch blokach tematycznych, pierwszy z nich to stworzenie warunków dla uczciwej, otwartej konkurencji, drugi to strategia oparta na zasadzie „więcej Europy”.

Zanim przejdę do stanowiska rządu, powiem bardziej komunikatywnym językiem, o co chodzi. Widzimy w Europie, jak gwałtownie rozwijają się lotnicze rynki chińskie, bliskowschodnie, południowoamerykańskie. Jesteśmy raczej zdani na bilateralne umowy poszczególnych krajów, co stawia nas w niedogodnej sytuacji. Jest to próba podjęcia się w Unii Europejskiej zadania tworzenia wspólnej polityki unijnej w tym obszarze. Jak państwo zauważyli, nie ma to jeszcze charakteru legislacyjnego, natomiast jest to przygotowanie się do założeń tej polityki. Poszczególne kraje dają opinie, jak by to widziały. Jest kilka tematów, które zapewne nie będą objęte tym dokumentem, bp np. jest zasadnicza trudność w rozmowach z Rosją o tej kwestii. Jesteśmy powiązani umowami bilateralnymi. Polska podobnie, choć tu nastąpił znaczący postęp, bo tu nastąpił znaczący postęp, gdyż dostęp do przestrzeni syberyjskiej zawsze był problemem w Polsce i udało się tę sytuację rok czy dwa lata temu znacząco poprawić. Natomiast podkreślam, że rynki europejskie traktowane jako indywidualne, poszczególne kraje, są w dużo gorszej sytuacji niż byłby wspólny rynek europejski, dlatego jest to próba przygotowania wspólnej polityki, zwłaszcza w stosunku do tych rynków, które na świecie rosną w siłę.

Rząd RP podziela diagnozę obecnej sytuacji w dziedzinie stosunków zewnętrznych Unii Europejskiej w obszarze lotnictwa, przedstawianą przez Komisję Europejską. Rząd uważa, że doświadczenia związane z budową jednolitego rynku w Unii są dobrą podstawą do budowania zewnętrznych stosunków w dziedzinie lotnictwa i dlatego jest zwolennikiem dążenia do zasady równej konkurencji na rynkach światowych. Polska podziela ocenę Komisji Europejskiej, że zasadna jest obrona branży przed zakłóceniami rynku i nieuczciwą konkurencją. Dostrzega rolę Komisji Europejskiej w zapewnieniu przestrzegania zasad otwartej, uczciwej konkurencji na rynkach globalnych ze względu na mocno niewiążący charakter tego dokumentu.

To tyle, panie przewodniczący. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie na refleksję, dziwi mnie stanowisko Rosji, ponieważ Polacy tradycyjnie przez Rosję mieli nieograniczony dostęp do przestrzeni syberyjskiej w historii, a tu nagle taka zmiana stanowiska.

Sprawozdawcą jest pan poseł Marek Łapiński, proszę bardzo.

#### **Poseł Marek Łapiński (PO):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, jak sam powiedział pan minister w ostatnich słowach, jest to dokument niezobowiązujący. Przyjmujemy ten komunikat do wiadomości. Oczywiście, z jego treści będą wynikały konkluzje dla Rady.

Mam kilka refleksji, a nie opinii, z tym związanych. Można stwierdzić, że Unia Europejska, Komisja Europejska trochę poniewczasie obudziła się i chce regulować rynek lotniczy. Widzimy, jakie linie lotnicze reklamują się na koszulkach zawodników klubów piłkarskich z Europy, widzimy jak subsydiowane arabskie linie lotnicze mocno wchodzą na rynek europejski, przejmują usługi lotnicze międzykontynentalne. Czy wskazane w tym komunikacie przez Komisję Europejską środki zaradcze, np. kontestowane przez rząd polski upoważnienie Komisji Europejskiej do negocjacji z partnerami zewnętrznymi, będą działaniami skutecznymi, trudno dzisiaj stwierdzić, jednak ten krok – choć podjęty trochę poniewczasie – przyjmujemy pozytywnie.

Ciekawe są stanowiska partnerów społecznych, do których ten komunikat został przesłany. Trzech partnerów społecznych odpowiedziało w ramach tych konsultacji – Port Lotniczy Kraków-Balice, Port Lotniczy Warszawa-Modlin oraz nasz narodowy przewoźnik LOT – pozytywnie odnieśli się do tego dokumentu, uznając go za wartościową inicjatywę. Liczą na przyspieszenie działań mających na celu zwiększenie konkurencyjności unijnych przewoźników w stosunku do przewoźników z państw trzecich. LOT pod-

kreśla potrzebę konsekwentnych i zdecydowanych działań zmierzających do wdrożenia nakreślonej przez Komisję Europejską strategii. Jaka będzie skuteczność tych działań w kontaktach z państwami trzecimi, zobaczymy. Zmiany są konieczne, bo kondycja europejskich przewoźników nie jest najlepsza. Wiemy, w jakiej kondycji są Swissair, SAS, linie hiszpańskie czy włoskie. Inicjatywa polska, czyli sprzedaż części udziałów w LOT liniom tureckim, niezakończona powodzeniem ze względu na europejskie regulacje prawne, które nas obowiązują, pokazuje, że te zmiany, co widać też w konkluzjach tego komunikatu, powinny być wdrożone i mogą przynieść pozytywne zmiany. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję, Rozpoczynamy dyskusję. Zgłosiła się pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mamy za sobą już kilka lat integracji europejskich systemów narodowych lotniczych. Wnioski dotyczące pozycji i roli LOT w tym nie są bardzo optymistyczne. Powiedziałabym, że rząd polski nie wykorzystał instytucji unijnych związanych z lotnictwem w minionych niemal trzech latach do załatwienia w lotniczych stosunkach zewnętrznych jednej z najważniejszych dla nas sprawy, tzn. sprawy współdziałania organów administracji Federacji Rosyjskiej w sprawie katastrofy smoleńskiej. Nie mamy do tej pory wraku, polski minister spraw zagranicznych rytualnie raz na rok mówi nam, że rozmawiać będzie z ministrem Ławrowem na temat zwrotu wraku, potem jest enigmatyczny komunikat.

Proszę mi wobec tego powiedzieć, jaki mamy interes, jeżeli my sami nie byliśmy w stanie skorzystać z istniejących narzędzi dopuszczalnych w ramach dotychczasowego systemu prawnego Unii Europejskiej możliwości instytucjonalnych w celu realizacji naszych interesów? Jak pan sądzi, czy w ramach wspólnotowej polityki lotniczej i związanych z tym stosunków zewnętrznych, a rozumiemy to jako głęboko idącą integrację... Rosja umiejętnie gra Syberią, rzeczywiście, tu ukłon w stronę pana przewodniczącego, bo faktycznie mamy długą i ciekawą historię, jeśli chodzi o polską obecność na Syberii. Natomiast nie jestem przekonana, czy kierunek zarysowany w dokumencie, który jest dokumentem strategicznym, zgadzam się, że to nie przesądza ostatecznego kształtu, ale mamy doświadczenie w dziedzinie takich dokumentów strategicznych i wiemy, że za nimi się kryje znacznie bardziej precyzyjny plan niż na ogół polskim władzom się wydaje. Taka jest generalna zasada w tego typu sprawach.

Chciałam usłyszeć pański komentarz wobec tego, jak pan widzi pogłębioną rolę Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego? Dlaczego nie korzystaliśmy do tej pory z jej możliwości? Dlaczego na czas nie wdrażaliśmy uregulowań europejskiego prawa wtórnego, mówiąc krótko? Było ono już uchwalone, a pozwalałoby nam na znacznie sprawniejsze załatwienie m.in. spraw związanych z postępowaniem po katastrofie smoleńskiej.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję. Czy są inne zgłoszenia? Nie widzę. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

**Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:**

Omawiany dokument dotyczy przede wszystkim interesów przewoźników i w mniejszej części interesów portów lotniczych. Z oczywistych względów w najmniejszym stopniu nie dotyczy katastrofy smoleńskiej. Jeżeli chodzi o współpracę Unii Europejskiej wewnętrzną i zewnętrzną w obszarze lotnictwa, tego rodzaju dokument ukaże się za rok, prawdopodobnie w 2013 r. W związku z tym trochę przedwcześnie jest o tym rozmawiać teraz.

Patrząc bezpośrednio na interes Polski, przy jej nie najsilniejszym przewoźniku, bo LOT nie jest przesadnie silnym przewoźnikiem, w związku z tym że potencjał rynku polskiego był tłamszony przez wiele lat i ożywiony dopiero po wejściu Polski do Unii Europejskiej, to do tego czasu nie zdążył się wyhodować na polskim rynku solidny przewoźnik. Latanie przed 2004 r. było kompletnie elitarną sprawą, w związku z tym nie było jak zarobić pieniędzy, żeby się wzmocnić. Dlatego po części interesem LOT jest to, że jest to świetny pomysł. Nie łudźmy się, interesy dużych przewoźników europejskich, którzy zapewne już się dogadali na Bliskim Wschodzie, w Brazylii czy w Chinach, będą inne, bo skoro Lufthansa, British Airways czy Air France już tam latają, a uśrednienie

warunków może spowodować, że im będzie nieco gorzej, może spowodować, że one nie rzucają się na szyję temu projektowi.

Z naszego punktu widzenia to jest dobry pomysł, droga dorównania administracyjnie do lepszego. Skoro nas administracyjnie wypychają z tamtych rynków, to może wspólna polityka lotnicza unijna, dostęp do infrastruktury lotniczej w innych krajach będą łatwiejsze. Podkreślam jeszcze raz, że to dotyczy przewoźników i portów lotniczych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dodatkowe pytanie pani przewodniczącej. Proszę.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Daruję panu już ten Smoleńsk, bo widzę, że panu niewygodnie z tym tematem. Zacznę z innej beczki, panie ministrze. To jest naiwne stwierdzenie i sprzeczne z zasadami logiki. Ma pan rację, że inni, najważniejsi przewoźnicy europejscy już są na rynkach dalekowschodnich i wspólna polityka lotnicza nie będzie uśredniała, czyli pogarszała ich warunki. Ta polityka będzie po prostu sankcjonowała to, co jest. Dowód na to? Byłam długie lata szkolona w sprawie mechanizmów związanych z przejęciami wśród firm, koncernów, kiedy to dokonuje się tak naprawdę przejęcia utrwalonego w opinii publicznej znaku towarowego. LOT był takim trademark. Jako często latający pasażer naprawdę z dużym zdziwieniem obserwuję to, co się dzieje w tej chwili na polskich lotniskach z logiem LOT. Przecież to jest oczywiste, że jesteśmy w drodze do likwidacji tego logo. Jesteśmy w środku tego procesu. Proszę spojrzeć na dowolne polskie lotnisko, a zobaczy pan ilość znaków – a to na szarym tle, a to na żółtym, a to już nie LOT itd. To jest mechanizm przyjęty przez Towarzystwo Star Alliance i my w tym nikniemy. Dlatego śmiem twierdzić, że dokument, który tak entuzjastycznie państwo opisujecie, jest, po prostu, dokumentem opisującym pogrzeb polskiego narodowego przewoźnika.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Entuzjazmu specjalnie nie widziałem w opisie pana ministra, ale proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:**

Ta próba legislacyjna jest dedykowana pasażerom, a nie jakiemuś podmiotowi gospodarczemu. W związku z tym pragnę zauważyć, że w tym roku wzrost przewożonych pasażerów w Polsce to ok. 8%, to jest ponad 23 mln osób. W nadchodzącym roku, mimo prognoz PKB 1,4 %, najsurowsze prognozy mówią o 5% wzroście rynku. Proszę zauważyć, że na polskim rynku operuje już dzisiaj ponad 30 podmiotów. Jeden z nich, z tym logiem, o którym pani poseł mówi, ma znaczne kłopoty. Z punktu widzenia pasażera nie ma to znaczenia. Nie słyszałem, żeby w związku z tym, że jeden z przewoźników ma kłopoty, jacyś pasażerowie nie polecili do Londynu, Pragi czy Paryża. Z punktu widzenia konsumenta, bo to jest najważniejsze, ten podmiot jest natychmiast zastępowany, jeżeli ma problemy. Jest miejsce na to, żeby w Polsce pojawiali się nowi przewoźnicy i się pojawiają. Skupianie się w tego typu rozmowie na tym, jak spowodować, żeby w wyniku działań Unii Europejskiej i ukonkurencyjnienia Unii wobec zewnętrznych podmiotów, o czym mówiłem na początku, mówienie o jednym z incydentów polskiego rynku lotniczego, jakim jest LOT, bo to jest szalenie złożona machina...

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Proszę to zapisać i podkreślić. Koniecznie.

**Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dobrze. Pani zabiega o to, proszę, to może być istotne, rzeczywiście. Nie mam nic do dodania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Rozumiem, że zawsze w takich sytuacjach, kiedy rozmawiamy o sprawach europejskich, na czoło wysuwają się sprawy konkretne, polskie. Taką mamy specyfikę tej dyskusji. Odchodzimy od dokumentu, o którym rozmawiamy. Rozumiem, że pani przewodnicząca jeszcze chciałaby coś dodać. Proszę bardzo.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Mogę tylko jedno powiedzieć, konkludując również to, o czym powiedział pan przewodniczący. Z mojego doświadczenia z funkcjonowania w Radzie, a jest ono niemałe, na różnych poziomach, nie tylko jako minister spraw zagranicznych, uczestniczyłam w tym, wiem, że wszystkie państwa członkowskie, panie przewodniczący, skupiają się na własnych interesach, na ogół. Sądzę, że dobrze byłoby, żebyśmy my także mieli tę świadomość, bo tylko z tego uciera się konsensus.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo za przypomnienie racji narodowej. Panie ministrze, uwaga była do mnie, a nie do pana ministra, w związku z tym przyjmuję to do wiadomości.

W ten sposób doszliśmy do konkluzji. Konkluzja w stosunku do dokumentu, który nie jest aktem prawnym, mogłaby być następująca: Komisja rozpatrzyła, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów COM(2012) 556 i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest protest? Nie ma. Taka konkluzja została zatem przyjęta.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 4. W pkt 5 mamy sprawy bieżące. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w tej samej sali o 11.30. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Zamykam posiedzenie. Do zobaczenia za pół godziny.